



**Ewa Wolska-Liśkiewicz\***

## Dlaczego w polskiej armii nie ma kobiet-generałów?

### Wprowadzenie

Popularne ostatnio słowo *gender* jest używane w rozmaitych kontekstach. Zazwyczaj jednak mało kto zna jego prawdziwe znaczenie. Tymczasem podstawowym założeniem *gender* było rozróżnienie uwarunkowań ról społecznych na biologiczne oraz kulturowe. Te pierwsze są niezależne od człowieka, przyrodzone, te drugie zaś nabywamy w procesie socjalizacji. Upraszczając – dziewczynki ubrane w różowe sukieneczki bawią się lalkami w dom, a odziani w błękitne dresiki chłopcy biegają z pałkami, udając żołnierzy. Jesteśmy więc w toku socjalizacji przygotowujemy do odgrywania odpowiednich ról społecznych związanych z naszą płcią. Zwolennicy ideologii *gender* uważają, że nie powinno się narzucać stereotypowych ról danej płci.

Dzięki *gender* narodził się polityczny nurt *gender mainstreaming* (GM), który

polega na (re)organizacji, poprawie, rozwoju i ewaluacji procesów decyzyjnych po to, aby umożliwić osobom obojga płci biorącym udział w życiu politycznym równoważne spojrzenie na kobiety i mężczyzn we wszystkich dziedzinach i na wszystkich płaszczyznach<sup>1</sup>.

GM jest adaptowany przez coraz więcej obszarów życia społecznego, zawodowego, także przez wojsko, do niedawna jeden z ostatnich typowo męskich bastionów. Celem niniejszego artykułu jest znalezienie przyczyn, dlaczego mimo że w polskiej armii służy oraz więcej kobiet, jak dotąd żadna nie została nominowana na stopień generalski, co pozwoli na znalezienie odpowiedzi na niniejsze pytania badawcze: Jakie subiektywne i obiektywne destymulatory karier żołnerek można

\* Magister, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

<sup>1</sup> <http://www.akademiagender.cba.pl/gm9.html> [dostęp: 20.04.2014].

wyszczególnić? Które z nich mają decydujący wpływ na blokowanie awansów kobiet do stopnia generała? Czy w wojsku Polskim nadal występuje dyskryminacja żołnierek? Czy porównując model amerykańskich i polskich karier żołnierek można odnaleźć cechy wspólne?<sup>2</sup>

## Kobiety w Wojsku Polskim

W 2013 r. w jednej z polskich szkół wojskowych, Akademii Obrony Narodowej, została zorganizowana konferencja poświęcona ćwierćwieczu obecności kobiet w Wojsku Polskim [dalej WP]. Obecnie, panie stanowią blisko 3% polskich żołnierzy, przy czym ich liczba podwoiła się w ciągu ostatnich dwóch lat<sup>3</sup>.

Na konferencji Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie kobiet-żołnierzy będzie 5%, i że

doczekamy pierwszej kobiety generała bądź admirała w polskiej armii. To będzie symboliczny moment, ale on powinien przyjść naturalnie, on nie może być taką decyzją, żeby to ładnie wyglądało, ale myślę, że jesteśmy już tego coraz bliżej<sup>4</sup>.

Jednak, jak twierdzi kmdr Bożena Szubińska, Przewodnicząca Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP, w polskiej armii nadal

jest dużo niechęci, dalej dużo stereotypów. Obecnie nie ma już takich problemów, jak wydawanie kobietom wyjeżdżającym na misje przyborów do golenia, ale zmienić się musi kultura organizacyjna wojska. Zmiany jakościowe nastąpią, gdy w wojsku będzie więcej kobiet i znajdą się one na stanowiskach decyzyjnych<sup>5</sup>.

Początkiem 2013 r. w WP służyło 2,8 tysiąca kobiet, z czego blisko 16% na stanowiskach dowódczych. Najwięcej pań służy w korpusie medycznym, który jako pierwszy 25 lat temu otworzył się na służbę kobiet. O tradycji i zaangażowaniu polskich kobiet w obronę państwa wspominał już Gall Anonim (kobiety walczące pod wodzą

---

<sup>2</sup> Na polskim rynku wydawniczym mamy kilka ciekawych opracowań poruszających problematykę karier kobiet-żołnierzy. Do najciekawszych należą: A. Dębska, *Kobieta w mundurze: czyli nowa jakość w systemie bezpieczeństwa państwa*, Toruń 2004; *Służba kobiet w formacjach mundurowych w XXI wieku*, red. A. Skrabacz, Warszawa 2008; *Kobieta jako funkcjonariusz porządku publicznego*, red. R.M. Kalina, P. Łapiński, Kalisz 2008; A. Dębska, *Zawodowa służba wojskowa kobiet w Polsce po 1989 roku*, Piotrków Trybunalski 2011; *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza udziału i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych*, red. J. Maciejewski, K. Dojwa, Wrocław 2007; J. Maciejewski, *Kobiety w armii, nowa jakość życia społecznego w Polsce. Wybrane aspekty socjologiczne*, „Securitologia” 2010, nr 1 (11), s. 115–135. W niniejszym artykule będę opierała się w dużej mierze na źródłach internetowych, za względu na najświeższe informacje dotyczące służby kobiet w WP.

<sup>3</sup> <http://www.polska-zbrojna.pl/mobile/articleshow/10086?t=Sejmowa-wystawa-o-kobietach-w-armii> [dostęp: 27.11.2013].

<sup>4</sup> <http://konflikty.wp.pl/kat,1020231,title,Tomasz-Siemoniak-celem-MON-jest-5-proc-kobiet-w-silach-zbrojnych,wid,16096131,wiadomosc.html?tcid=111a3e> [dostęp: 27.11.2013].

<sup>5</sup> *Ibidem*.

Mieciała za Kazimierza Odnowiciela)<sup>6</sup>. Najsłynniejszymi bojowniczkami z XVII wieku były Teofilia Chmielecka, żona Stefana Chmieleckiego, i Anna Dorota Chrzanowska<sup>7</sup>.

24 marca 1794 r. Tadeusz Kościuszko wydał „Odezwę do kobiet”, by „robić szarpie i bandaże dla wojska; ofiara ta rąk pięknych ulży cierpieniom i męstwo samo zachęci”<sup>8</sup>. Kobiety miały zajmować się rannymi, ale i dostarczać żołnierzom amunicję oraz środki sanitarne. Polki angażowały się także w działalność Legionów Polskich (wsparcie materialne, kurierskie). Warto w tym miejscu wspomnieć o Joannie Żubr, która przebrana za mężczyznę wstąpiła do Wojska Polskiego, a w 1809 r. odznaczyła się męstwem w czasie zdobywania Zamościa, za co miała otrzymać order Virtuti Militari. Gdy jej prawdziwa płeć przestała być tajemnicą, Kapituła odmówiła wręczenia orderu, proponując żołnierce finansowe zadośćuczynienie. Kobieta odmówiła przyjęcia pieniędzy. W 1812 r., dzięki bohaterstwu, jakim odznaczyła się w czasie wyprawy Napoleona na Rosję, jako pierwsza kobieta otrzymała ten order<sup>9</sup>.

W powstaniu listopadowym kobiety licznie włączyły się w walkę, często służąc w męskim przebraniu i przez to na wieki pozostając anonimowymi. Do tych, które zapisały się z imienia i nazwiska na kartach historii zaliczamy na przykład: Emilię Plater, Magdalenę Wojciechowską i Telkę Sobilewską<sup>10</sup>.

W 1913 r. powstała żeńska organizacja konspiracyjna Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, a po wybuchu wojny w austriackim zaborze – Liga Kobiet Galicji i Śląska. Współpraca tych organizacji przełożyła się na stworzenie żeńskich oddziałów POW (Polskiej Organizacji Wojskowej), których członkinie były kurierkami, wywiadowczyniami, zajmowały się gromadzeniem broni i zapleczem biurowym.

W latach 1919–1921 w WP służyło 3,5–4,5 tysiąca pań, natomiast w czasie II wojny światowej w Armii Krajowej i innych konspiracyjnych organizacjach – 65 tysięcy kobiet. Istniało wiele organizacji, w których kobiety brały czynny udział, takich jak Wojskowa Służba Kobiet (WSK)<sup>11</sup> czy Ochotnicza Legia Kobiet (OLK) – utworzona w 1918 r., której członkinie walczyły w bitwie o Lwów, Wilno i wojnie polsko-bolszewickiej<sup>12</sup>. Ich komendantką była ppłk Aleksandra Zagórska.

WSK ma swój pomnik pod Muzeum Wojska Polskiego, który ufundowała Elżbieta Zawacka, a który przedstawia Marię Wittek. Obie pani zapisały się w historii wojskowości, ponieważ jak dotąd tylko one jako kobiety były mianowane na stopień generała, za swoją działalność w czasie II wojny światowej na polu bitwy, a później – na rzecz wojskowości.

Maria Wittek (1899–1997) w czasie walki w powstaniu warszawskim w 1944 r. dołączyła się stopnia pułkownika, zaś na stopień generała brygady została mianowana kilkadziesiąt lat później, 2 maja 1991 r., za prezydentury Lecha Wałęsy, gdy miała już

<sup>6</sup> Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce*, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988, s. 12.

<sup>7</sup> Por. W. Kopaliński, *Encyklopedia drugiej płci*, Warszawa, s. 44.

<sup>8</sup> T. Kościuszko, *Pisma*, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 158.

<sup>9</sup> M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795–1815, Nakład Działyśława Rzepickiego i Ski*. (reprint z 1912), Poznań 1996, s. 392–394.

<sup>10</sup> Zob. A. Skrabacz, *Uwarunkowania historyczne służby kobiet w formacjach mundurowych*, [w:] *Służba kobiet w formacjach mundurowych*, *op. cit.*, s. 35–36.

<sup>11</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 79–81.

<sup>12</sup> A. Marcinkiewicz-Golaś, *Ochotnicza Legia Kobiet: 1918–1922*, Warszawa 2006.

prawie 92 lata. Elżbieta Zawacka (1909–2009) nominację generalską otrzymała z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego, w 2006 r., w wieku 97 lat. Jaki widać obie nominacje miały wymiar czysto symboliczny – ich kariery miały zupełnie inny przebieg niż dzisiejszych kobiet-żołnerek, które chciałyby wstąpić do elity WP.

Co roku wzrasta liczba kobiet pragnących służyć ojczyźnie. Jak pisze M. Staniul:

Płeć piękna w mundurze to teraz coraz częstszy widok w partyzantkach, ale także w armiach narodowych, również tych najpotężniejszych. Kobiety wspinają się po szczeblach wojskowych hierarchii, pełnią czasami nawet wysokie funkcje dowódcze i biorą udział w akcjach bojowych. Definicja wojownika zmienia się, a przynajmniej powinna<sup>13</sup>.

Do najważniejszych powodów wstępowania kobiet do polskiej armii możemy zaliczyć: patriotyzm, zainteresowania militarne lub tradycje rodzinne związane z wojskiem, feminizm, otwieranie coraz to nowych obszarów wojska jako dostępnych dla pań, kwestie materialne<sup>14</sup>. Ten ostatni determinant wydaje się szczególnie ważny w dzisiejszych czasach. Żołnierz otrzymuje regularnie, co miesiąc wysoką gażę (w porównaniu z „kobiecy” zawodami, jak sekretarka, sprzedawczyni itp.). Może liczyć na dodatki (za 24-godzinną służbę 42 zł, dodatek poligonowy 30 zł za dzień, mieszkaniówka – kwota jest uzależniona od garnizonu [najwyższa w Warszawie – 900 zł], trzynasta pensja, mundurówka, dodatek za wystugę lat), gwarancję zatrudnienia i niższy staż wymagany do uzyskania uprawnień emerytalnych niż w pracy cywilnej (minimalny wiek emerytalny „mundurowych” to 55 lat, zaś minimalny staż służby – 25 lat [do tej pory 15 lat], przy czym prawo do emerytury nabywa się, spełniając oba warunki).

W 2008 r., w momencie rozpoczęcia profesjonalizacji WP, zawodową służbę wojskową pełniły 962 kobiety, co stanowiło 1,2% żołnierzy zawodowych<sup>15</sup>. W 2010 r. było 1600 kobiet, a łącznie z pozostającymi w służbie kandydackiej słuchaczkami szkół wojskowych blisko 2 tysiące – 1,99% ogółu żołnierzy, czyli najmniej ze wszystkich państw NATO<sup>16</sup>.

Jak wynika z sondażu<sup>17</sup> Wojskowego Biura Badań Społecznych z 2009 r., służba wojskowa kobiet ma w samym wojsku 70% poparcia przy 15% przeciwnych opinii. Oczywiście, najwięcej zwolenników służby pań stanowią same kobiety (90%), ale wśród panów poparcie sięga 60%. Przeciwnicy kobiet w wojsku twierdzą, że są mniej przygotowane, doświadczone, bardziej kruche fizycznie i powinny zajmować stanowiska związane ze służbą zdrowia, administracją wojskową, logistyką, szkolnictwem, a nie liniowe stanowiska.

<sup>13</sup> M. Staniul, *Kobieta, co ty wiesz o zabijaniu?*, <http://konflikty.wp.pl/kat,1020225,title,Kobieta-co-ty-wiesz-o-zabijaniu,wid,12053755,wiadomosc.html?ticaid=1100d8> [dostęp: 28.02.2013].

<sup>14</sup> Zob. A. Puławska, I. Banaszek, *Łamanie stereotypów w codziennej służbie wojskowej kobiet*, <http://www.szppl-zegrze.waw.pl/pdf/publikacje/io/kobiety.pdf> [dostęp: 24.04.2014].

<sup>15</sup> <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/organy-przedstawicielskie-w-silach-zbrojnych/rada-ds-kobiet-w-silach-zbrojnych-rp/11240,sluzba-wojskowa-kobiet-2008r.html> [dostęp: 24.04.2014].

<sup>16</sup> J. Borowski, *Polki w armii: „przeszkodą są stereotypy, nie prawo”*, <http://konflikty.wp.pl/kat,1020231,title,Polki> [dostęp: 28.02.2013].

<sup>17</sup> Dane za: [http://www.wojsko-polskie.pl/download/tmp/2012-08-23/72d64dcc213d7722ab3583efcae913f4wydawnictwo\\_dwipo.pdf](http://www.wojsko-polskie.pl/download/tmp/2012-08-23/72d64dcc213d7722ab3583efcae913f4wydawnictwo_dwipo.pdf) [dostęp: 25.11.2013].

Mimo stale powiększającej się liczby kobiet-żołnierzy, nadal wiele stanowisk, głównie dowódczych, jest dla nich niedostępnych. Ostatnimi laty, szczególnie w armiach państw NATO, został rozpoczęty proces otwierania żołnierzom dostępu do coraz większej liczby zadań. Państwem o największej liczbie kobiet-generałów są Stany Zjednoczone.

Kariery wojskowe amerykańskim żołnierzom umożliwiła wojna w Wietnamie, a właściwie powiązane z nią wprowadzenie służby zawodowej i ochotniczej. W latach 1971–1980 nastąpił wzrost liczby kobiet-żołnierzy w armii z 1,6% aż do 10%. Jednakże stanowiły one jedynie 2% ogółu żołnierzy i pracowały w szpitalach lub zajmowały się administracją. W czasie pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, ze względu na braki kadrowe, armia otworzyła się bardziej na kobiety – mogły służyć niemalże we wszystkich jednostkach, prócz piechoty walczącej na linii frontu. Jak podaje strona [konflikty.wp.pl](http://konflikty.wp.pl):

Obecnie kobiety stanowią 14% wszystkich wcielonych do armii amerykańskiej (wzrost z 4%) oraz 16% kadry oficerskiej (wzrost z 4%). Aż 30% z nich zajmuje jednak stanowiska w administracji, a 15% w służbach medycznych. Ok. 30% kobiet w armii służyło z kimś, kto zginął na służbie. Kobiety-żołnierze, jak wynika z badań instytutu PEW, wstępują do armii z tych samych powodów co mężczyźni: by służyć krajowi, podnieść poziom wykształcenia, zobaczyć inne kraje. Częściej niż mężczyźni przyznają jednak, że wstąpiły do armii, bo trudno było im znaleźć inną pracę. Kobiety w wojsku znacznie krytyczniej niż mężczyźni oceniają wojny w Iraku i Afganistanie – 63% z nich twierdzi, że wojna w Iraku nie była warta walki, a 53% mówi to samo o wojnie w Afganistanie. Taką opinię podziela odpowiednio 47 i 39% mężczyzn-wojskowych<sup>18</sup>.

Amerykanki mogą już pilotować samoloty bojowe, a od 2010 r. zezwolono im służyć na okrętach podwodnych. W 2013 r. zniesiono zakaz udziału żołnerek w bezpośrednich akcjach bojowych, wprowadzony jeszcze w 1994 r. Dotąd nie mogły służyć w liniowych jednostkach piechoty czy prowadzić czołgu<sup>19</sup>. Amerykanie mają także kobietę-generała i to czterogwiazdkowego – Ann E. Dunwoody<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> <http://konflikty.wp.pl/kat,106090,title,USA-Pentagon-zniosl-zakaz-udzialu-kobiet-w-misjach-bojowych,wid,15282154,wiadomosc.html> [dostęp: 26.04.2014].

<sup>19</sup> Jak czytamy na stronie [konflikty.wp.pl](http://konflikty.wp.pl): „Decyzja otwiera kobietom dostęp do około 230 tys. stanowisk, głównie w armii i piechocie morskiej. Do maja siły zbrojne mają przygotować plan otwarcia wszystkich jednostek wojskowych dla kobiet, a do końca 2015 r. plan ma być wdrożony. Jeśli dowódcy będą jednak chcieli utrzymać jakies jednostki np. Navy SEALs czy Green Berets (Zielone Berety – ich odpowiednik w wojskach lądowych) niedostępne dla kobiet, to będą musieli uzasadnić taką decyzję ministrowi obrony”, <http://konflikty.wp.pl/kat,106090,title,USA-Pentagon-zniosl-zakaz-udzialu-kobiet-w-misjach-bojowych,wid,15282154,wiadomosc.html> [dostęp: 21.04.2014].

<sup>20</sup> W 2008 r. pierwsza w historii USA kobieta została nominowana na czterogwiazdkowego generała. Odchodząc w 2012 r. ze służby, po 38 latach, powiedziała: „Over the last 38 years I have had the opportunity to witness women Soldiers jump out of airplanes, hike 10 miles, lead men and women, even under the toughest circumstances. And over the last 11 years I’ve had the honor to serve with many of the 250,000 women who have deployed to Iraq and Afghanistan on battlefields where there are no clear lines, battlefields where every man and woman had to be a rifleman first. And today, women are in combat, that is just a reality. Thousands of women have been decorated for valor and 146 have given their lives. Today, what was once a band of brothers has truly become a band of brothers and sisters”. Zob. C. Todd Lopez, *First female four-star general retires from Army*, <http://www.army.mil/article/85606> [dostęp: 19.04.2014].

Dunwoody nominację na pierwszy stopień generalski (generała brygady) otrzymała w 2000 r., w wieku 47 lat i po 25 lat służby. Pierwszą czterogwiazdkową kobietą-generałem lotnictwa amerykańskiego została w lutym 2012 Janet Wolfenbarger (54 lata, 30 lat służby), która nominacji na pierwszy stopień generała doczekała się w 2006 r., w wieku 48 lat i po 26 latach służby<sup>21</sup>. Jeśli chodzi o marynarkę wojenną, pierwsza kobietą-generałem w historii United States Marine Corps była Margaret A. Brewer (nominacja 11 maja 1978, czyli w wieku 47 lat, po 26 latach służby)<sup>22</sup>. To ona przecierała szlaki swoim następczyniom.

W Polsce także coraz więcej stanowisk stoi przed żołnierzami otworem, mimo że paniom rzadziej są oferowane funkcje wymagające wytrzymałości fizycznej. Przemawiają za tym biologiczne uwarunkowania kobiet, co ma swoje odzwierciedlenie w innych normach dla pań i panów na testach sprawnościowych (gdy np. w Policji są jednakowe dla kobiet i mężczyzn). Same żołnierki przyznają, że należałoby wyeliminować tę pozytywną dyskryminację. Komandor Bożena *Szubińska* – pełnomocniczka MON ds. wojskowej służby kobiet – podpira się przykładem „prosto z życia”:

W Marynarce Wojennej kobiety długo nie miały dostępu do stanowisk na okrętach podwodnych, w 2007 roku podjęto decyzję o dopuszczeniu dwóch kobiet. Dzisiaj życie zweryfikowało ich przydatność i realne możliwości – została tylko jedna<sup>23</sup>.

Stanowiska nie powinny być bowiem obsadzone według płci, a według zdolności, możliwości i siły. Tak jest np. w przypadku czołgów, o czym pisał na swoim blogu gen. bryg. rez. Piotr Makarewicz:

Kobieta, jako członek załogi czołgu to [...] nieporozumienie [...]. W załodze czołgu nie ma cięższych i lżejszych funkcji. Wszystkie są tak samo ciężkie i odpowiedzialne. Pamiętajmy, że załoga Leoparda to 4 osoby, a w T-72 lub w Twardym to jedynie 3 osoby. Wypadnięcie którejś ze swojej roli lub jej eliminacja, w określonych warunkach może decydować o życiu całej załogi, a nawet o losie pododdziału. Wszyscy członkowie załogi mają co robić przy załadunku jednostki ognia do czołgu lub podczas ewakuacji ugrzęźniętego w bagnie wozu bojowego. W takim szczupłym zespole nie może być słabych ogniw. W załodze czołgu takim słabym lub słabszym ogniwem będzie kobieta<sup>24</sup>.

Trudniej jednak w ten sposób wytłumaczyć brak kobiety-generała. Zarzut braku doświadczenia żołnerek i robienia jedynie tzw. administracyjnych karier równie dobrze mógłby dotyczyć wielu starszych oficerów – wystarczy prześledzić biogramy niektórych generałów, którzy zamiast prochu wachali jedynie atrament...<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> U.S. Air Force official site: <http://archive.today/evYw> [dostęp: 26.04.2014].

<sup>22</sup> [http://www.washingtonpost.com/local/obituaries/margaret-a-brewer-first-female-general-in-marine-corps-dies-at-82/2013/01/11/29f905ca-5c22-11e2-beee-6e38f5215402\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/local/obituaries/margaret-a-brewer-first-female-general-in-marine-corps-dies-at-82/2013/01/11/29f905ca-5c22-11e2-beee-6e38f5215402_story.html) [dostęp: 26.04.2014].

<sup>23</sup> <http://www.wprost.pl/ar/200084/Wojsko-nadal-stereotypowe-w-kwestii-kobiet> [dostęp: 26.04.2014].

<sup>24</sup> <http://makarewicz-53.blog.onet.pl/2013/10/09/swiat-sie-konczy-a-moze-juz-sie-skonczyl> [dostęp: 25.11.2013].

<sup>25</sup> Proces profesjonalizacji armii i wdrażanie Nowego Systemu Zarządzania, Kierowania i Dowodzenia SZ RP w 2013/2014 r. stały się przyczyną eliminacji wielu typowo administracyjnych etatów generalskich. Efektem jest ścięcie liczby generałów ze 142 (stan na sierpień 2011) do 86 (stan na luty 2014 r.), czyli o 40%.

## *Dlaczego w polskiej armii nie ma kobiet-generatów?*

W grudniu 2013 r.<sup>26</sup> w WP służyły 2774 kobiety-żołnierze, co odpowiada 2,92% wszystkich żołnierzy. Najwięcej pań było w korpusie oficerskim (1060), potem w korpusie szeregowych (1031), a najmniej w podoficerskim (683). Najwięcej żołnerek służy w Wojskach Lądowych (1249), w Siłach Powietrznych (473), w Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych (261), w Marynarce Wojennej (259). Osiągalność stopni wojskowych przez kobiety pokazuje tabela 1.

Tabela 1. Osiągalność stopni wojskowych przez kobiety-żołnierzy

Osiągalność stopni przez kobiety-żołnierzy	Stan na 01.03.2012	Stan na 12.12.2013	Różnica
w randze pułkownika	10	10	0
w randze podpułkownika	26	28	+2
w randze majora	70	71	+1
w randze kapitana	210	247	+37
w randze porucznika	326	380	+54
w randze podporucznika	359	324	-35
podoficerów	672	683	+11
szeregowych	711	1031	+320

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji udostępnianych na stronie <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/sily-zbrojne-rp/wojskowa-sluzba-kobiet> [dostęp: 19.04.2014].

Można zauważyć, że w hierarchii stopni wojskowych w pewnym momencie kariery kobiet-żołnierzy ulegają zatrzymaniu. Dochodząc do stopnia pułkownika, natrafiają na tzw. szklany sufit, na niewidzialną barierę, która uniemożliwia dojście na sam szczyt kariery w biznesie lub w polityce<sup>27</sup>. Warto podać dla porównania, że w sierpniu

<sup>26</sup> Wszystkie dane pochodzą ze strony: <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/sily-zbrojne-rp/wojskowa-sluzba-kobiet> [dostęp: 28.11.2013].

<sup>27</sup> Jak pisze B. Budrowska, pojęcie szklanego sufitu „pojawiło się w latach siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych, a w latach dziewięćdziesiątych utworzona tam nawet została specjalna Komisja do spraw Szklanego Sufitu, co było swego rodzaju reakcją na sytuację, w której jedynie 3 do 5% najwyższych stanowisk zajmowały kobiety. «Szklany sufit» to inaczej niewidzialna bariera, która zdaje się oddzielać kobiety od najwyższych szczebli kariery, uniemożliwiająca im awansowanie na sam szczyt. Mianem «szklanego sufitu» określa się przeszkody, na jakie napotykały kobiety pełniące funkcje kierownicze: wyrażenie to symbolizuje widoczność awansu przy równoczesnej jego nieosiągalności. [...] Co ciekawe, jak pokazują wyniki jednego z amerykańskich badań, większość kobiet (52%) zatrudnionych w korporacjach na stanowiskach kierowniczych spostrzega istnienie «szklanego sufitu», podczas gdy mężczyźni (82%) zaprzeczają jego istnieniu, wyjaśniając brak awansów kobiet ich brakiem odpowiedniego doświadczenia. [...] O istnieniu «szklanego sufitu» w Polsce, nie dopuszczającego kobiet do zajmowania wysokich, prestiżowych stanowisk łączących się ze sprawowaniem władzy, kierowaniem, zarządzaniem środkami finansowymi i umożliwiającymi uzyskiwanie wysokich zarobków, przekonują dane pochodzące z różnych obszarów”. Zob. B. Budrowska, „Szklany sufit”, czyli co blokuje kariery kobiet, Czasopismo Naukowe „Kultura i Historia” 2004, nr 6.

Więcej na ten temat: T. Kupczyk, *Kobiety w zarządzaniu i czynniki ich sukcesów*, Wrocław 2009; *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*, red. A. Titkow, Warszawa 2003; E. Gontarczyk, *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995; *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000; *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasiliewska, Warszawa 2006.

2011 r. na blisko 100 tys. żołnierzy przypadało 142 generałów i admirałów, co razem z pułkownikami dawało liczbę 1,6 tysięcy najwyższych stopniem oficerów. Wiosną 2012 w armii liczącej 96 tysięcy żołnierzy służyło 103 generałów i 1486 pułkowników – jeden najwyższy oficer przypadał na niespełna 60 szeregowych i podoficerów. W lutym 2014 r. zanotowano najniższą jak dotąd liczbę generałów – 86<sup>28</sup>. Jak widać, osiągnięcie tego stopnia także przez mężczyzn jest bardzo ciężkim zadaniem, na które wpływ ma wiele determinantów<sup>29</sup>.

Wiosną 2014 r. funkcje dowódcze na różnych szczeblach dowodzenia pełniło 409 kobiet-żołnierzy (czyli 14,7% ogółu żołnierek), między innymi jako dowódcy kompanii (21), plutonu (157), drużyny (78), grupy ewakuacji medycznej (27) i na innych stanowiskach dowódczych (126)<sup>30</sup>.

Jak podkreśla płk Piotr Dziegielewski, nieetatowy pełnomocnik MON ds. równego traktowania, w polskiej armii ani jedna kobieta nie jest dowódcą batalionu. Dzieje się tak mimo że trzy pierwsze lokaty w promocji 2013 w Akademii Marynarki Wojennej zajęły właśnie kobiety<sup>31</sup>, co może wskazywać na blokowanie kobiet w ramach polityki kadrowej.

Żołnierki prócz wiedzy zdobywają także doświadczenie bojowe w ramach misji wojskowych. Do 2003 r. kobiety na misjach mogły być wyznaczane do zadań typowo medycznych. Po 2003 r., gdy mury szkół oficerskich opuściły pierwsze absolwentki – mogły służyć także jako dowódcy plutonów, saperzy, szefowie sekcji – zastępcy dowódcy kompanii, telegrafistki-telefonistki, oficerowie łącznikowi i operacyjni. W misjach uczestniczą nie tylko żołnierki, ale i kobiety-cywilni pracownicy<sup>32</sup>.

W 2012 r. w ramach misji wojskowych służyło 110 żołnierek (93 w Afganistanie, 15 w Kosowie, dwie – w Bośni i Hercegowinie)<sup>33</sup>. W XXIX zmianie PKW KFOR w Kosowie na 228 żołnierzy służy 13 kobiet (żołnierek i pracowników wojska) – zajmują stanowiska m.in.: sekcji medycznej, w kompanii manewrowej, zespole łącznikowo – monitorującym, grupie dowódcy<sup>34</sup>. W XIV zmianie PKW Afganistan na około 1000 osób służy 40 kobiet (jako m.in. lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, szefowie sekcji,

<sup>28</sup> Za: <http://polska.newsweek.pl/siemoniak-tnie-generalnie-szarze,89799,1,1.html>; <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/381917,polska-armia-kurczy-sie-zostaja-tylko-generalowie-i-pulkownicy.html>; <http://mon.gov.pl/sily-zbrojne/kadra-dowodcza/genera-brygady-konradmira-10254768/>; <http://mon.gov.pl/sily-zbrojne/kadra-dowodcza/genera-dywizji-wiceadmira-1032798>; <http://mon.gov.pl/sily-zbrojne/kadra-dowodcza/genera-broni-admira-floty-1032598> [dostęp: 20.04.2014].

<sup>29</sup> Do najważniejszych zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn można zaliczyć między innymi: staż służby, doświadczenie – także zdobyte w ramach służby poza granicami kraju, znajomość języków, samodoszktałcanie się, aktywność zawodową, protekcję.

<sup>30</sup> <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/sily-zbrojne-rp/wojskowa-sluzba-kobiet/statystyki/20151,statystyki.html> [dostęp: 19.04.2014].

<sup>31</sup> <http://promilitaria21.org/fresh/showpage.php?pageID=252&idgtxe10=11832> [dostęp: 12.11.2013].

<sup>32</sup> Do 15 lipca 2013 r. status weterana uzyskało 7475 osób, w tym 244 kobiet. Na 405 poszkodowanych weteranów przypadło 6 kobiet. *Ibidem*.

<sup>33</sup> M. Barwicka, *Misjonarki – kobiety wśród uczestników misji pokojowych i stabilizacyjnych*, <http://wiadomosci.wp.pl/page,2,title,Misjonarki-kobiety-wsrod-uczestnikow-misji-pokojowych-i-stabilizacyjnych,wid,15899637,wiadomosc.html> [dostęp: 19.04.2014].

<sup>34</sup> M. Schwarzgruber, *Zmiana warty na misji w Kosowie*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/10462?t=Zmiana-warty-na-misji-w-Kosowie>; <http://goldap.wm.pl/193816,Dzien-Kobiet-w-PKW-KFOR-w-Kosowie.html> [dostęp: 26.04.2014].



logistycy, tłumacze, psychoprofilaktycy, jako pilot)<sup>35</sup>. Średnio na stu polskich „misjonarzy” przypadają cztery kobiety, co jest najniższym w NATO odsetkiem. Udział w misjach jest jednym z czynników karierotwórczych. Tymczasem, jak wynika chociażby z badań „Wojskowa służba kobiet” przeprowadzonych przez Wojskowe Biuro Badań Społecznych w 2009 r., kobiety często są blokowane przez oficerów kadrowych, jeśli chodzi o wysyłanie ich na kursy przygotowujące do udziału w misjach: „kobiety niechętnie kierowane są na misje, często są zniechęcane”<sup>36</sup>. Wśród najpoważniejszych problemów podawały<sup>37</sup>:

- zbyt małą liczbę szkoleń językowych w ramach przygotowania do misji,
- niewłaściwe przygotowanie kobiet-cywili (specjalistek) do udziału w misji (mała wydolność i przydatność, trudności z dostosowaniem do realiów służby wojskowej, konflikty interpersonalne, niewłaściwe zachowanie w relacjach damsko-męskich, problem spożywania alkoholu),
- brak świadomości równości płci uczestników misji na różnych szczeblach działań, niewystarczające warunki zakwaterowania podczas misji, zainteresowanie małżeństw wspólnym wyjazdem na misję, kwestionowanie przez mężczyzn przydatności żołnierzy-kobiet na misjach).

## Dyskryminacja czy niekompetencja kobiet?

### Przyczyny braku kobiet-generałów w WP III RP

Główną przyczyną braku kobiety-generała w III RP jest staż służby w Wojsku Polskim, zaś kolejnymi, które karierę im utrudniają lub przerywają są: stereotypy i uwarunkowania biologiczne, dyskryminacja i „szklany sufit”.

### Stan kobiet w WP

Polki od 1988 r. mogły pełnić służbę w WP, głównie w korpusie osobowym medycznym. Dopiero w 1999 r. panie przyjmowane do uczelni wojskowych mogły zostać oficerami. Od 01.07.2004 r., dzięki ustawie pragmatycznej, kobiety mogą służyć we wszystkich trzech korpusach osobowych, a od 2007 r. także na okrętach podwodnych. Pierwsze absolwentki uczelni wojskowych (z 2003) mają za sobą 11 lat służby. Bycie pułkownikiem po takim stażu to już ogromny sukces. Porównując, jednym z najmłodszych generałów WP był gen. bryg. Mieczysław Bień (nominacja w wieku 32 lat), jednakże część jego służby przebiegała w warunkach wojennych, co znacznie przyspieszało awans. Obecnie najmłodszym generałem WP III RP jest gen. bryg. Piotr Andrzej Błazeusz (nominacja w wieku 38 lat, po 15 latach służby). Jak widać, także na przykładzie amerykańskich koleżanek po fachu, jeśli chodzi o awans generalski polskie żołnierki będą musiały jeszcze poczekać, chyba że nominacja będzie dotyczyła pań

<sup>35</sup> J. Balik, *Dzień kobiet w Afganistanie*, [http://www.isaf.wp.mil.pl/pl/1\\_2336.html](http://www.isaf.wp.mil.pl/pl/1_2336.html) [dostęp: 26.04.2014].

<sup>36</sup> *Problemy wojskowej służby kobiet. Wojskowa służba kobiet wg opracowań WBBS*, [http://www.wojsko-polskie.pl/download/tmp/2012-08-23/72d64dcc213d7722ab3583efcae913f4wydawnictwo\\_dwipo.pdf](http://www.wojsko-polskie.pl/download/tmp/2012-08-23/72d64dcc213d7722ab3583efcae913f4wydawnictwo_dwipo.pdf) [dostęp: 26.04.2014].

<sup>37</sup> Cyt. za: *ibidem*.

z korpusu medycznego. Tym jednak zarzucany jest brak doświadczenia spoza obszaru wykształcenia.

### Stereotypy i uwarunkowania biologiczne

Żołnierz kojarzy się z silnym mężczyzną, który w imię ojczyzny potrafi zabijać. To komandos, który z płonącego Rosomaka wyniesie na barkach trzech swoich kolegów, jednocześnie strzelając do wroga. Kobieta, mimo zmian kulturowych i społecznych, nadal postrzegana jest przez pryzmat swojej cielesności, słabości, wrażliwości, mniejszej dyspozycyjności i mobilności, zamiast pod kątem zdobytej wiedzy fachowej czy doświadczenia, także w ramach misji wojskowych czy pełnienia kolejnych stanowisk dowódczych. Jak twierdzi John Keller, weteran Armii Rengera:

Żadna kobieta nie przemaszeruje 30 mil z plecakiem ważącym 50 kilo. Prawie żadna nie pokona mężczyzny w walce wręcz, kiedy wszystkie chwytły są dozwolone. Jeżeli granat urwie kobiecie rękę, a ona zacznie płakać za mamusią, nie znajdzie się ani jeden facet, który potrafiłby ją zignorować i dalej realizować swoje zadania. W rezultacie cały oddział straci zdolność bojową<sup>38</sup>.

Nie jest to prawdą, ponieważ także i w WP służą kobiety, które swoją siłą, wytrzymałością i odpornością psychiczną budzą podziw, tak jak na przykład ppor. Justyna Kępa – zwyciężczyni w grupie kobiet startujących w Maratonie Komandosów<sup>39</sup>.

Kolejną przeszkodą w karierze jest biologiczna rola prokreacyjna kobiet. To panie zachodzą w ciążę<sup>40</sup> i to na ich barkach spoczywa największy ciężar, jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi, co z kolei przekłada się na mniejszą dyspozycyjność czy mobilność żołnerek. To kobiety często stojąc przed wyborem: kariera czy rodzina, rezygnują z awansów, bowiem niezwykle trudno jest pogodzić macierzyństwo ze służbą<sup>41</sup>. Oczywiście, w życiu bywa i tak, że wielokrotnie za generałów decyzje podejmował ich sztab, jednakże pierwsza kobieta-generał byłaby czujniej obserwowana, a jej potknięcia głośniej piętnowane, niż ma się to w stosunku do mężczyzn. Tak samo jest z siłą czy odwagą mężczyzn. Świadczą o tym wypowiedzi „misjonarzy” z Afganistanu czy Iraku, mówiące, ilu to oficerów czy podoficerów jest nagradzanych za bohaterskie czyny podwładnych.

Inny stereotyp dotyczy zdolności przywódczych kobiet. Nadal uważa się, że panie w sytuacji kryzysowej nie potrafią zachować zimnej krwi, a chłodny osąd i szybkość

<sup>38</sup> M. Nowicki, *Panie marines idą na front*, „Newsweek” 4–10.02.2013, s. 58–59.

<sup>39</sup> <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/10627?t=Rekordowy-Maraton-Komandos> [dostęp: 21.04.2014].

<sup>40</sup> Bardzo często właśnie przez uwarunkowania biologiczne uniemożliwia się kobietom awans, postrzegając je jako problem dla pracodawcy, gdy zajądą w ciążę. Jak to stwierdził jeden z szefów związku zawodowego pokrewnej służby mundurowej, policjantów, I. Krasicki, *Policjantki są wiatropylne. Zachodzą w ciążę i po służbie*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/policjantki-sa-wiatropylne-zachodza-w-ciaze-i-po-sluzbie,202989.html> [dostęp: 25.11.2013].

<sup>41</sup> Żołnierki podkreślają, że błędem była likwidacja wojskowych żłobków i przedszkoli, które były niezwykle pomocne w okresie poligonów, pełnienia służb (szczególnie dla małżeństw wojskowych), J. Borowski, *Polki w armii: „przeszkodą są stereotypy, nie prawo”*, <http://konflikty.wp.pl/kat,10202-31,title,Polki-w-armii-przeszkoda-sa-stereotypy-nie-prawo,wid,12419079,wiadomosc.html> [dostęp: 25.11.2013].

działania są niezbędne na stanowiskach dowódczych. Kobieta zaś jako istota emocjonalna, nie jest do tego stworzona. Jest to kolejne krzywdzące uogólnienie.

Z drugiej strony są opinie, że kobiety żołnierki zaostrzają charakter potyczek zbrojnych. Amerykański psycholog wojskowy Dave Grossman twierdzi, iż:

udział kobiet w walkach sprawi, że wróg będzie walczyć do ostatniej kropli krwi, absolutnie odrzucając możliwość poddania się. Znaczna część mężczyzn, szczególnie z kultur islamskich, wybierze śmierć niż złożenie broni przed niewiastą, nawet taką uzbrojoną w M16. Grossman przytacza także doświadczenia izraelskiej armii podczas wojny w 1948 roku – żołnierze, którzy widzieli, jak ich koleżanki zostają ranne lub giną, wpadali w szat i zachowywali się w znacznie brutalniejszy i gwałtowniejszy sposób<sup>42</sup>.

## Dyskryminacja i szklany sufit

Jak wielokrotnie podkreślała w wywiadach kmdr B. Szubińska: „To stereotypy powodują, że kobiety nie mogą osiągać wyższych stanowisk, natrafiają na szklany sufit, a powinny także zajmować stanowiska decyzyjne”<sup>43</sup>.

Żołnierki często natrafiają przy awansie do stopnia generała na szklany sufit. Oczywiście, można to wytłumaczyć krótkim stażem kobiet w WP, jednakże zastanawiać powinno odchodzenie z wojska na przestrzeni kilku lat kobiet starszych oficerów. Może to wskazywać na opór środowiska wojskowego przed dalszym rozwojem kobiecych karier, a nawet ich blokowaniem. Należy pamiętać, że wiele kwestii dotyczących dyskryminacji, mobbingu kobiet-żołnerek nigdy nie wypływa poza „koszary”. Środowisko wojskowych jest niezwykle hermetyczne. Podstawową zasadą jest posłuszeństwo. Już szeregowy jest uczony, że zgłoszenie problemu jest karane, oczywiście w sposób nieformalny. Przykładem może być zgłoszenie przez żołnierzy z jednej z warszawskich jednostek złych warunków w internacie. Dowódcy ten problem załatwili bardzo szybko – usuwając wszystkich żołnierzy z internatu, co można uznać za mobbing. Sprawa nie nabrała rozgłosu – żaden z usuniętych żołnierzy nie złożył skargi, która mogłaby zaowocować szybkim zakończeniem wojskowej kariery.

W rozwiązywaniu problemów żołnierzy, w tym i kobiet-żołnerek, ma pomagać psychoprofilaktyka, jednak także w wielu przypadkach jest to pomoc fikcyjna. Żołnierze przed okresową wizytą u psychoprofilaktyka są często instruowani, co wolno im mówić. Ponadto często zdążają się przypadki rodzinnych powiązań psychoprofilaktyka z pracownikami sztabu, którzy od razu są informowani, kto, kiedy, co i na kogo powiedział. Większość kobiet zapewne nie zgłasza spraw dotyczących dyskryminacji czy mobbingu. Świadczy o tym między innymi wypowiedź Mirosława Wróblewskiego z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, który podkreśla trudności w monitorowaniu wojska ze względu na jego ścisłą hierarchizację: „Spośród wszystkich 58 tysięcy zgłoszonych w 2011 r. naruszeń (praw obywatelskich) tylko 83 pochodzą ze służb mundurowych. Albo dowodzą nimi anioły, albo nie mamy pełnej informacji”<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> <http://konflikty.wp.pl/kat,1020225,page,2,title,Kobieto-co-ty-wiesz-o-zabijaniu,wid,12053755,wiadomosc.html>, s. 2, [dostęp: 26.02.2013].

<sup>43</sup> <http://praca.wp.pl/title,Coraz-wiecej-kobiet-sluzy-w-armii-ale-generalami-nie-zostaja,wid,14982077,wiadomosc.html> [dostęp: 22.11.2013].

<sup>44</sup> <http://praca.wp.pl/strona,2,title,Coraz-wiecej-kobiet-sluzy-w-armii-ale-generalami-nie-zostaja,wid,14982077,wiadomosc.html> [dostęp: 27.11.2013].

Jak widać, wymienione powyżej destymulatory karier można dodatkowo podzielić na obiektywne (staż służby kobiet w Wojsku Polskim, uwarunkowania biologiczne) i na subiektywne (stereotypy i dyskryminacja żołnierek przez kadre wojskową).

## Podsumowanie

Wojsko Polskie jest bardzo zmaskulinizowaną organizacją. Jednak coraz częściej zaczyna się akcentować brak kobiety-generała. Pojawiają się nawet takie wypowiedzi jak poseł Jadwigi Zakrzewskiej, wiceprzewodniczącej sejmowej Komisji Obrony Narodowej:

Teraz [po 25 latach służby kobiet – przyp. E.W.L.] symbolicznym momentem będzie nominacja pierwszej kobiety na stopień generała. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli na to długo czekać. Bo choć żadna z nich nie ma jeszcze generalskich gwiazdek na pagonach, to z pewnością wiele z nich już zasłużyło na ten zaszczyt<sup>45</sup>.

Przewodnicząca miała zapewne na myśli drogę, jaką musiało przejść w wojsku wiele kobiet, torując szlak swoim następczyniom, próbując łamać panujące w armii stereotypy, wykazując się ambicją, uporem i determinacją. Może to być także nawiązanie do słów amerykańskiego ministra obrony Leona Panetta, gdy ogłaszał zniesienie zakazu udziału kobiet w działaniach bojowych:

Jesteśmy im [kobietom] to winni, aby pozwolić im podążać każdą drogą służby wojskowej, na którą są w pełni przygotowane i wykwalifikowane. Ich sukcesy w karierze i szanse powinny być uzależnione wyłącznie od zdolności do pomyślnego sprostania misjom. Każdy zasługuje na tę szansę<sup>46</sup>.

Trudno jednak porównywać model amerykańskiej i polskiej służby kobiet w wojsku. Różnią się przede wszystkim stażem kobiet w armii, możliwościami zdobywania doświadczenia wojskowego i polityką kadrową.

W niektórych kręgach wypowiedź poseł Zakrzewskiej może być odbierana jako swoista presja na taką „symboliczną” nominację, a przecież nie o to żołnierzom chodzi. Powinno dążyć się do zmiany systemu awansów w wojsku, eliminacji czynników wpływających na szklany sufit w drabinie awansu czy w ramach obsadzania stanowisk dowódczych, a nie do przyznawania lampasów ze względu na polityczną poprawność czy założenia polityki *gender mainstreaming*.

W Polsce na stopień generała nominuje Prezydent RP na wniosek Ministra Obrony Narodowej. Obecnie stosowana jest nieoficjalnie praktyka opiniowania kandydatów przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Jednakże wpływ układów nieformalnych i polityki na generalskie nominacje można zauważyć od kilkunastu lat, zwłaszcza za rządów Lecha Kaczyńskiego<sup>47</sup>. Problem upolitycznienia karier generalskich dotyczy

<sup>45</sup> <http://www.polska-zbrojna.pl/mobile/articleshow/10088?t=Kobiety-zasluzily-na-generalskie-gwiazdki> [dostęp: 27.11.2013].

<sup>46</sup> <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/pentagon-zniosl-zakaz-udzialu-kobiet-w-misjach-boj,1,5403719,wiadomosc.html> [dostęp: 21.02.2013].

<sup>47</sup> Przykład jednej z najszybszych karier generalskich – generała Z. Tłoka-Kossowskiego, który w ciągu trzech miesięcy awansował z pułkownika aż na generała dywizji, czy kariery generała brygady Wi-

### *Dlaczego w polskiej armii nie ma kobiet-generałów?*

jednak wszystkich frakcji rządzących. I dopóki nie zostaną wyeliminowane patologie, które to umożliwiają, o elicie dowódczej decydować będzie nasza władza wykonawcza i polityczne sympatie/antypatie oraz znajomości<sup>48</sup>.

Jeżeli w najbliższym czasie Polska doczeka się kobiety-generała, będzie to osoba starannie dobrana przez męskie gremia wojskowe. Szansę ma kobieta podzielająca interesy elit wojskowych. Kobiety pragnące coś zmienić nadal będą kończyć karierę na stopniu pułkownika. Będzie się je blokowało, tak samo jak i mężczyzn, których pomysły na wojsko koliduje z przyjętą linią polityczną. W tym obszarze nie ma dyskryminacji płci.

---

tolda Tomasz Marczyka. Zob. <http://news.money.pl/artykul/byly;straznik;miejski;zostal;generalem,141,0,287629.html> [dostęp: 20.04.2014].

<sup>48</sup> Problem ten poruszał między innymi gen. P. Makarewicz – zob. R. Walenciak, *Ani do zabijania, ani do defilowania*, <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/ani-do-zabijania-ani-do-defilowania> [dostęp: 20.04.2014].